

Przew.: Następny świadek Kotlarski Mieczysław .

Pouczam świadka w myśl art.107 kpk., że należy mówić prawdę, fałszywe zeznania karane są więzieniem do lat 5-ciu. Czy strony zgłaszają wnioski co do ~~xxk~~ trybu przesłuchania świadka.

Prok.: Zwalniamy świadka od przysięgi.

Obrona : My także.

Świadek : Kotlarski Mieczysław, lat 34, nauczyciel, rzym.kat.

w stosunku do oskarżonych - obcy.

Przew.: Kiedy świadek znalazł się w obozie ?

Świadek : 18 grudnia 1940.

9-ty dzień rozprawy

25

Przew.: Jak długo pozostawał tam ?

Świadek : do 28 października 1944.

Przew. : Na jakich komandach pracował ?

Świadek : Pracowałem na " Bunie " a od r. 1942. w magazynie żywnościowym.

Przew.: Czy świadek poznaje oskarżonych i których ?

Świadek : Aumeiera, Grębnera, Jostena, Schuhmachera, Medefinda, Szczerka .

Przew. : Więc może świadek przedstawi odnośnie wymienionych, konkretne dane o ich działalności i zachowaniu się w obozie .

Świadek: Aumeier w latach 1942, 1943 . był Blockführerem i w tym samym czasie osk. Grabner szefem politycznego oddziału.

W latach 1942, 1943. egzekucje na bloku 11 powtarzały się 2 i 3 razy w ciągu tygodnia. 13 marca 1942, 18 czerwca, 18 września , 20-28 października i w r. 1943. 14 stycznia, 8 lutego i ostatnie w obozie 25 czerwca 1943.

Zostali zastrzeleni moi koledzy , a rodziny otrzymały zawiadomienia, że zmarli. I tak kolega Czaja, że zmarł na ślepą kiszkę, 2 braci Mierzejewskich : że jeden zmarł na zapalenie płuc , a w tydzień później drugi z nich na osłabienie mięśnia sercowego.

W r. 1943. żona mojego kolegi dostała zawiadomienie i był zwrócony list, na którym było napisane " wyjechał z obozu i należy oczekiwać następnego adresu" .

Prócz egzekucji na bloku 11, było stosowane w ciągu 1942 i 1943 r. uśmiercanie więźniów z pomocą zastrzyków. Mieszkałem na bloku 25, który znajdował się naprzeciwnej stronie bloku 20, z którego ładowano co wieczór, po apelu ~~xxx~~ na wozy tych wszystkich, których zastrzelono . Czasem były 4 wozy , wysoko załadowane, tak , że zwłoki spadały.

Później były selekcje chorych, ale i nie tylko chorych, ale takich, którzy przeszli chorobę i wrócili do zdrowia.

Znam kolegę Kowalskiego, który był 3 tygodnie na kwaran-tannie i ~~skądś~~ chociaż czuł się dobrze i był zdrowy, został załadowany na samochód, który wywiózł go do Brzezinki.

Częsta też była kara publicznej chłosty .

Przew.: To wszystko z polecenia Aumeiera ?

Świadek: Tak z polecenia Aumeiera. I tak 9 lipca 1942. zostało dwóch powieszonych za ucieczkę, 13 lipca 1942 - dwóch, a w lipcu 1943. zostało powieszonych za ucieczkę - 12.

Przew. : A czy świadek widział egzekucję i czy brał w niej udział osk. Aumeier ?

Świadek : Tak ja widziałem przy tym Aumeiera , jak kopał stołki - początkowo robili to inni- tak, że stołki się wywracały i skazani zawisali na szubienicy.

9.-ty dzień rozprawy .

BS/J.

13/1.

Widziałem osk. Aumeiera w r. 1943 w sierpniu przy transporcie, który przyszedł z Będzina . Pracowałem wtedy w komandzie, które wyjeżdżało po żywność , przywożoną przez transporty żydowskie, gdyż Żydom kazano zawsze zapatrzeć się na dwa tygodnie w żywność . Polskie transporty żywności nie przywoziły . Pojechaliliśmy w nocy na rampę i ledwo załadowaliśmy tę żywność kazano nam odejść na bok, położyć się na brzuch , gdyż przychodził transport z Będzina . Zanim nadszedł pociąg słyszeliśmy strzały SS-manów. Po przybyciu pociągu widzieliśmy , że stali na buforach i na stopniach i strzelali do zamkniętych wagonów. Widziałem także osk. Aumeiera , jak oddał serię strzałów z automatów ~~z zamkniętego~~ do zamkniętego wagonu . Wagony były załadowane szczelnie ludźmi . Gdy otworzono drzwi wagonu wszystkich wyładowano. Część kobiet była ranna w głowę lub nogi , widziałem to sam dokładnie . Po wyładowaniu transportów stosy trupów układano na rampie , reszta zaś transportu poszła do komory gazowej. Ci, którzy mieli iść do obozu ustawieni byli piątkami wszyscy inni zaś ładowani na samochody . Ponieważ droga była nierówna , ludzie często wypadali na ziemię z auta , co wywoływało wybuch śmiechu u SS-manów. Pamiętam jeszcze osk. Aumeiera w r. 1942 kiedy przechodziły obozem kobiety bez butów , niektóre miały jednak te buty, podszedł do nich Aumeier i zaczął je kopać . Raz przed apelem widziałem w również jak chłopcy 17-letni wybierali chleb ze śmietnika . Oskarżony Aumeier wpadł między nich z rewolwerem , jednak nie strzelał do nich, tylko ich gonił i kopał . Śmiałyśmy się z niego , że jako oficer i Lagerführer nie ma wogóle powagi .

Przew.: Gdzie świadek miał możliwość zaobserwowania tego wszystkiego.

Sw.: Jeżeli chodzi o ten wypadek z kobietami , to miało to miejsce przed oknami Schreibstuby , ja zaś pracowałem w magazynie.

9-ty dzień rozprawy .

BS/J. 26

13/2

Drugi wypadek dotyczący tych chłopców miał miejsce na bloku 25 , na krótko przed apelem , ja zaś mieszkałem obok tego bloku. Tyle co chciałem powiedzieć co do osk. Aumelera .

Przew.: A co do osk. Grabnera ?

Sw.: Osk. Grabner zorganizował w Oświęcimiu system donosicielstwa . Znajdowali się w obozie liczni konfidenci , m.in. Olpiński, Molony, Dołosiewicz, i wielu innych . Każdy z nich miał jeszcze swoich pomocników . Na skutek ich doniesień często niesłusznych byli więźniowie wzywani na blok 15-ty , do przesłuchiwań , a następnie więzieni w bunkrze i skazywani często na śmierć. W lutym 1942 r. osk. Grabner skazał na karę głodową/ śmierci/ kolegę mojego z Bielska . Żył on przez 27 dni, aż zmarł, śmiercią głodową.

Przew.: Co ^{do} osk. Jostena ?

Sw.: W r. 1941 pracowałem przy Rollwadze Nr. 4. Zwożiliśmy ludzi , rozstrzelanych w dołach po wykopanym żwirze za kuchnią. Jeden z nich był rozstrzelany niedaleko obozu, a zastrzelił go Fritsche. Zabraliśmy tego zastrzelonego , oraz wszystkich z dołu na Rollwage . Przy egzekucji był obecny także osk. Josten.

Przew.: Wymienił świadek także osk. Medefinda , Schumachera , Plaggego i Szczurka . Niech świadek coś o nich opowie .

Sw.: Z oskarżonym Schumacherem stykałem się codziennie, ponieważ pracowałem w magazynie żywnościowym , a on był jednym z zarządców tego magazynu . Widziałem go jak bił ludzi przy wydawaniu chleba jak popędzał i bił więźniów idących do pracy , a tak samo bił i nas . Pewnego razu czytaliśmy gazetę i zobaczył to osk. Schumacher i powiedział do nas te słowa "nie ciescie się z naszej klęski , ponieważ pójdziecie i tak do krematorium". Jeżeli chodzi o Szczurka to był on w r. 1941 Blockführerem . Widziałem go jak przychodził na blok 21.a. Później widziałem, jak pełnił służbę w Sonderkommando . Gdy przyjeżdżały transporty

9-ty dzień rozprawy .

BS/J.

13/3

Szczurek z Kadukiem szli zawsze je odbierać . Przyszedł raz transport z Holandii , prawdopodobnie z zakładu umysłowo chorych . Kaduk uderzył jednego z umysłowo chorych , a ten myśląc, że uderzył go jego kolega , rzucił się na niego i zaczęli się bić . W ten sposób zabawiali się ci oskarżeni z tymi ludźmi . Widziałem jeszcze osk. Sączurka w Buchenwaldzie w r.1945 w marcu kiedy pełnił służbę na bramie, zwłaszcza w czasie alarmów lotniczych

Biuro Udostępniania Dokumentów
i Archiwizacji

9-ty dzień rozprawy

F/PK

14/1

Przew.: A z pozostałych oskarżonych, o nim może jeszcze świadek coś powiedzieć?

Św.: Nie przypominam sobie nic konkretnego.

Przew.: A co do Liebehenschla. Jak długo oskarżony był w obozie?

Św.: Od listopada 1943 do maja 1944 r.

Przew.: Czy są pytania dla świadka?

Prok. Pechalski: Św. zaznał, że przebywał dość często przy więźniach, mających iść do gazowen. Czy przy wyładowywaniu tych transportów, był Müller i Gehring?

Św.: Tak jest.

Prok. Pechalski: A Grabner?

Św.: Nie widziałem osobiście.

Prok. Pechalski: A o jakim czasie świadek mówi?

Św.: O roku 1942 i 1943, gdyż wtedy było największe nasilenie transportów.

Prok. Pechalski: Czy świadek może coś powiedzieć o Müllerze i Gehringu?

Św.: Gehringa widywałem na bloku 11-tym, wzgl. gdy szedł z karabinkiem na blok. Wiedzieliśmy, że wtedy idzie rozstrzeliwać.

Prok. Pechalski: Kiedy św. przybył do obozu?

Św.: 18 grudnia 1940 r.

Prok. Pechalski: Czy świadek przechodził kwarantannę z ćwiczeniami karnymi?

Św.: Nie, gdyż kwarantanna ta była w wcześniejszym okresie.

Prok. Pechalski: Świadek zatem uniknął tych ćwiczeń?

Św.: Tak jest.

Prok. Pechalski: Dziękuję.

/-

9-ty dzień rozprawy

F/PK 26

14/2

Prok. Brandys : Św. w dochodzeniu wspomnień o oskarżonym Ludwigu. Czy mógłby o nim coś powiedzieć ?

Św. : Ludwig był Blockführerem na tym bloku, na którym byłem to jest 25-tym w 1944 r. Przychodził tam często i przeprowadzał rewizje.

Prok. Brandys : Czy Św. widział, żeby kogo bił ?

Św. : Nie widziałem tego.

Prok. Brandys : Jeżeli chodzi o oskarżonego Schumacher'a. Czy świadkowi wiadomo, że on osobiście bił i sporządzał meldunki karnie do Schebecki.

Św. : Tak jest donosił.

Prok. Brandys : Co Schebecka robił po otrzymaniu takich meldunków ?

Św. : Znęcał się nad więźniami.

Obrońca Kossek : Świadek określił, w jakim czasie był Liebehenschel w obozie. Czy mógłby powiedzieć o stosunkach, jakie panowały w tym okresie w obozie ?

Św. : Za czasów Liebehenschla stosunki w obozie uległy znacznej poprawie. Kary okazywały się jak poprzednio z tą różnicą, że był przy nich obecny przeważnie Liebehenschel, sam zakatwiał meldunki, a potym sam wyznaczał kary dla więźniów. Raz pamiętam go był w magazynie, nie podobało mu się, że jest za dużo ludzi, którzy nie mają nic do roboty.

Obrońca Kossek : Jak było za czasów Liebehenschla z rozstrzelaniem i gazowaniem ?

Św. : Nie przypominam sobie, żeby w tym czasie były jakieś egzekucje, czy gazowanie.

Obrońca Kossek : Czy Św. może powiedzieć, jaką opinią się cieszył Liebehenschel wśród SS-mannów, i jak oni o nim się wyrażali ?

9-ty dzień rozprawy

F/PK

26

14/3

Św.: SS-manni byli ustosunkowani do Liebehenschla nieprzychylnie. Właśnie wtedy, ~~gdzie~~ w magazynie był Liebehenschel, szef magazynu Schebeck zwrócił się do mnie zapytaniem "czy ten błazen jest tu jeszcze".

Obronca Kössek : Czy ta nieprzychylność była spowodowana zmianą kursu za czasów Liebehenschla do więźniów, czy tym, że karał SS-mannów, którzy bili więźniów?

Św.: O tym, żeby karał nie słyszałem, ale mówił, że jeżeli któryś będzie więźniów bił, zostanie wyłany na front.

Obronca Kossek : Czy więźniowie zgłaszali się do Liebehenschla ze skargami?

Św.: Tego nie widziałem.

Obronca Kossek : A co mógłby powiedzieć świadek o kapach, ~~które~~ z zielonymi trójkątami? Czy zmieniono ich?

Św.: Gdy przyszedł Liebehenschel, zostali zmienieni na więźniów politycznych. Przeważnie to byli komuniści austriaccy. Wtedy Lagerältestem został również komunista austriacki.

Obronca Kossek : Czy świadkowi wiadomo, że Liebehenschel zabronił członkom oddziału politycznego wchodzenia na teren obozu?

Św.: Mogli wchodzić tylko pod eskortą Blockführerów.

Obronca Kossek : Czy świadek zna Dubiela, co o nim słyszał w związku z zabiciem SS-manna.

Św.: To była sprawa z Dorosiewiczem, który był konfidentem.

Obronca Kossek : Jaka była opinia wśród SS-mannów, w związku z tym zabójstwem, że naskutek czego się to stało, czy zbyt ścisłego obchodzenia się z więźniami?

Św.: Tak jest

Obronca Rapoport : Czy świadkowi znany jest oskarż. Dinges i co o nim może powiedzieć.

9-ty dzień rozprawy

F/PK

14/4

Św.: Specjalnie nie, widziałem go nieraz w samochodzie.

Obrońca Rapaport : Czy świadek wie coś o tym, że on szedł wąż-
niom na rękę ?

Św.: Nie, nie stykałem się z nim.

Obrońca Minasowicz : Św. mówił o serii z automatów, dokonanej
przez Aumeiera do wagonów zamkniętych na rampie. Św. może bli-
żej określić, kiedy to było.

Św.: W sierpniu 1943 r., w nocy.

Obrońca Minasowicz : W jaki sposób świadek mógł to obserwować?

Św.: Byłem przy wyładowywaniu żywności, odbywało się to niedaleko
Położyliśmy się na brzuchu, ale każdy mógł podnieść głowę.

Zresztą nie zwracali na nas uwagi.

Obrońca Minasowicz : Czy wyładowywanie odbywało się przy świetle?

Św.: Na skłupach były reflektory, które oświetlały.

Obrońca Minasowicz : Gdzie padało światło ?

Św.: Wzdłuż toru.

Obrońca Minasowicz : W jakiej odległości był Aumeier od świadka,

Św.: Najdalej w odległości 20-30 metrów.

9-ty dzień rozprawy.

268

Obrońca: Czy mimo wszystko ze względu na mrok świadek może stanowczo stwierdzić, że tym który strzelał z automatu był Aumeier ?

Św.: Jego sylwetkę poznałby każdy więzień oświeceniaki, nawet nocą.

Obr.: Więc z twarzy go pan nie widział tylko z sylwetki ?

Św.: Widziałem, a zresztą głośno krzyczał, więc nawet po głosie go poznałem.

Obr.: Jaki był cel tego strzelania ?

Św.: Nie wiem.

Obr.: Czy ci ludzie byli przeznaczeni na zagazowanie ?

Św.: Tak. Wszyscy pojechali do gazu, kobiety i dzieci.

Obr.: Czy była tam większa straż z SS-manów ?

Św.: Tak, wtedy była specjalnie zwiększona, gdyż transport pochodził z Będzina, a w Będzynie były jakieś zajścia, i spodziewano się odwetu, tak że był nawet komendant i węgęcy oficerowie SS.

Obr.: Pan powiada, że potem widział pan rannych ?

Św.: Tak widziałem byli również zabici.

Obr.: Czy byli także ranni w nogi ?

Św.: Widziałem kobietę, na której sukience był ślad postrzału i ciekła krew. Ślad postrzału znajdował się powyżej kolan.

Obr.: Czy pociąg był z dwóch stron obstawiony przez SS-manów ?

Św.: Tak.

Obr.: Czy istniało niebezpieczeństwo że strzelając z automatu postrzelili któregoś z SS-manów ?

Św.: Nie, gdyż rampa była na podwyższeniu, a posterunki stały niżej.

Przew.: Oskarżony Szczurek.

Osk.: Proszę Najwyższego Trybunału o pozwolenie zapytania świadka kiedy mnie widział w tzw. "Sonderkommando".

Św.: To był kwiecień 1943 r. niedziela, dokładnie daty po-

15/2.

FK/Z.

9-ty dzień rozprawy.

26

wiedzieć nie mogę.

Osk.: Stwierdzam, że rollwaga Nr.4. przy której pracował świadek nigdy nie była na bahofie.

Św.: Przy tym transporcie była Rollwaga I-sza, która stale tam jeździła i to było w niedzielę przepołudniem na rampie, nie na bahofie, gdyż na bahof przychodziły transporty później. Następnie przychodziły na tą rampę odgałęzienia torów linii Oświęcim-Bielsko, a dopiero później linia ta została przedłużona do Brzezinki.

Przew.: Poza tym z oskarżonych nikt niema pytań? /Nikt z oskarżonych się nie zgłasza/.

Prok. Pechalski: Świadek wspomniał, że znał więźnia Dubiela. Czy to chodzi o tego więźnia, który był ogrodnikiem u komendanta Hössa.

Św.: Tak.

Prok.: Czy świadkowi wiadomo, że Grabner tego więźnia wyznaczył na rozstrzelanie.

Św.: Tak.

Prok.: Dlaczego uniknął on śmierci.

Św.: Dzięki wstawieniu się za nim żony komendanta Hössa.

Prok.: Czy sam komendant Höss nie interweniował w tej sprawie?

Św.: Interweniował. Przyszedł do głównej kancelarii i stamtąd go wyciągnął.

Prok.: A więc uzaskawienie Dubiela od śmierci wydał nie Höss, jako komendant obozu, lecz Grabner?

Św.: Tak.

Prok.: Dziękuję.

Osk. Grabner: Świadek oświadczył, że posiadałem konfidentów: Olpińskiego i Dorosiewicza i że utrzymywałem z nimi kontakt. Chciałbym świadka zapytać czy widział mnie z tymi konfiden-

tami?

15/3.

EL/2.

9-ty dzień rozprawy.

270

Św.: Tego powiedzieć nie mogę, abym wiedział, ale Grabner był szefem oddziału politycznego i jako szef był - jak zwykle każdy kierownik - za swój dział odpowiedzialny.

Osk.: Następnie świadek oświadczył, że polecił umieścić skrzynkę na listy ?

Św.: Z tego nie powiedziałem, że oskarżony Grabner kazał umieścić, tylko że została zainstalowana przed blokiem XV-tym skrzynka. W ten sposób się wyraziłem.

Osk.: Wreszcie ostatnie pytanie. Świadek obciążył mnie, że miałem rzekomo wydać polecenie zaaresztowania jakiegoś więźnia który miał po 27 dniach umrzeć. Chciałbym świadka zapytać skądże on wie, czy oddział polityczny wzgl. ja wydałem polecenie zaaresztowania tego więźnia.

Św.: W tym samym czasie przebywał w bunkrze kolega obozowy Skolik Hubert, który obecnie jest starostą w Rybniku. On był wówczas zamknięty na 70 dni do bunkra i wtedy rozmawiał z tym więźniem i opowiadał mi potem, że Grabner zwrócił się do tego Pajączka, który zginął śmiercią głodową na XI-tym bloku następującymi słowami: "nic ci nie pomoże, ty i tak musisz umrzeć".

Przew.: Czy są jeszcze jakieś pytania? Świadek może być zwolniony.